

Sygn. akt III AUa 652/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013 r. w Szczecinie

sprawy E. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

przy udziale zainteresowanego R. K.

o ustalenie ubezpieczenia społecznego rolników

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 czerwca 2012 r. sygn. akt IV U 412/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 652/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 lutego 2012 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził, że E. K. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników poczynając od 1 kwietnia 2005 roku, ponieważ nie spełnia przesłanek z art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (nie poinformowała organu rentowego o prowadzonej działalności gospodarczej i w konsekwencji nie uiszczala wymaganej prawem składki).

Z powyższą decyzją nie zgodziła się E. K., która wniosła o jej zmianę. Odwołująca wskazała, że informowała Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Rolników o prowadzeniu działalności gospodarczej na własny rachunek poprzez złożenie wniosku o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne.

Nadto w toku postępowania sądowego pokreśliła, iż powiadamiała również dyrektora KRUS Oddział Regionalny w K. o tym fakcie w 2003 roku, podczas bezpośredniej rozmowy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zainteresowany R. K. wnosił i wywodził jak ubezpieczona E. K..

Sąd Okręgowy w Koszalinie, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 roku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Małżonkowie E. K. i R. K. prowadzą gospodarstwo rolne od 1995 roku. R. K. w styczniu 1995 roku złożył wniosek o objęcie go ubezpieczeniem społecznym rolników oraz wskazał do ubezpieczenia, jako domownika, E. K.. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 9 lutego 1995 roku objęła małżonków ubezpieczeniem rolniczym. W trakcie trwania ubezpieczenia rolniczego R. K. wielokrotnie podejmował pracę najemną, składając wówczas odpowiednie wnioski, skutkujące wyłączeniem go z ubezpieczenia rolników. E. K. nie pracowała na podstawie umowy o pracę, jednakże w czerwcu 2003 roku podjęła działalność gospodarczą na własny rachunek polegającą na prowadzeniu agencji (...). Czynności związane z prowadzeniem tej działalności wykonywała osobiście, albo przy pomocy pracownika zatrudnionego w latach 2005 – 2011. Pracownik z tytułu wykonywanej pracy został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż E. K. utrzymywała stały kontakt z organem rentowym zwracając się wielokrotnie o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne. Nigdy jednak nie powiadomiła organu rentowego o prowadzonej działalności gospodarczej. Przez cały sporny okres opłacała pojedynczą składkę, mimo obowiązku uiszczania składki w podwójnej wysokości - jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

Przyjmując powyższe za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i zgodnie z brzmieniem art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1998, Nr 7, poz. 25 ze zm.) Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie swoich rozważań Sąd I instancji zwrócił uwagę na nowelizację ww. przepisu, mającą miejsce w roku 2004, kiedy to na rolników, prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, nałożono określone obowiązki, przerzucając tym samym na nich obowiązek aktywnego działania. Mianowicie, rolnik lub domownik, o którym mowa w ust. 1 tego artykułu, podlegał nadal ubezpieczeniu, jeżeli w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu tej działalności złożył Kasie oświadczenie o kontynuowaniu tego ubezpieczenia oraz udokumentował spełnienie warunków opodatkowania tej działalności w formie zryczałtowanego podatku dochodowego w terminie 7 dni od dnia otrzymania dokumentu ustalającego przez organ podatkowy tę formę opodatkowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego E. K. ustawowych obowiązków nie wykonała. Nie tylko nie poinformowała organu rentowego o prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w dacie wejścia w życie noweli, ale nie uczyniła tego nigdy. Co więcej utrzymywała, że pozarolniczej działalności gospodarczej nie prowadzi. Czyniąc ustalenia w tym zakresie, Sąd Okręgowy oparł się w szczególności na wnioskach o zaświadczenie o braku obciążeń składkowych przedkładanych przez skarżącą organowi rentowemu w 2007 i 2009 roku. Na drukach tych E. K. zakreśliła stosowne pozycje, co było jednoznaczne z informacją o nieprowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Z kolei brak zakreślenia tylko na wniosku z 2008 roku, Sądu pierwszej instancji uznał za działanie podjęte z premedytacją.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego to, iż E. K. miała świadomość obowiązku informowania organu rentowego o wszelkich zmianach w swojej sytuacji zawodowej. W decyzjach dostarczanych małżonkom od 1997 roku znajdowało

się pouczenie o konieczności powiadomienia Kasy o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i zmianach tych okoliczności. Małżonkowie ujawniali poszczególne wiadomości w zależności od tego, czy w związku z ich udzieleniem mogli uzyskać określoną korzyść. Przykładowo, w sytuacji podjęcia przez R. K. pracy i uchyleniem obowiązku opłacania składek, małżonkowie skrętnie z tego skorzystali. W przypadku zaś obowiązku opłacenia podwójnej składki, nie ujawnili faktu prowadzenia przez ubezpieczoną działalności gospodarczej.

Poza tym w art. 37 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazano wprost, że rolnik jest obowiązany, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni zgłaszać Kasie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie oraz informować Kasę o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności.

Wreszcie za gołosłowne i mało wiarygodne uznano twierdzenie odwołującej, jakoby w trakcie rozmowy z dyrektorem KRUS ujawniła informację o prowadzeniu działalności gospodarczej.

W końcowej części uzasadnienia wskazano na brak potrzeby dopuszczania dowodu z akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczących ubezpieczenia pracownika E. K., albowiem okoliczności, które miały zostać udowodnione są niesporne. Ubezpieczona twierdzi, że przed ZUS-em złożyła oświadczenie o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników, a pełnomocnik organu rentowego fakt ten potwierdził (art. 229 k.p.c.).

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że E. K. z własnej winy nie wypełniła ciężących na niej obowiązków (nie złożyła zawiadomienia o podjęciu działalności gospodarczej obok działalności rolniczej, nie składała zaświadczenia o wysokości podatku należnego z tytułu prowadzenia tej działalności i nie uiszczała składki w podwójnej wysokości), co jako osoba prowadząca działalność gospodarczą powinna uczynić, w związku z czym nie może podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Mając wszystkie powyższe względy na uwadze, Sąd Okręgowy uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik odwołującej, kwestionując go w całości. Zażądał zmiany przedmiotowego wyroku i uchylenia zaskarżonej decyzji, ewentualnie uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania. Podniósł przy tym następujące zarzuty:

1) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie wnioskowanego przez ubezpieczoną dowodu z dokumentacji znajdującej się w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a tym samym naruszenie zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego,

2) naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy uzasadnia stanowisko, iż: ubezpieczona w kontaktach z organem ubezpieczeniowym utrzymywała, że pozarolniczej działalność gospodarczej nie prowadzi; z premedytacją na druku wniosku z dnia 5 czerwca 2008 roku o wydanie zaświadczenia potwierdzającego okresy podlegania ubezpieczeniu ubezpieczona nie określiła informacji, czy prowadzi, czy też nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej; ubezpieczona ukryła przed organem rentowym fakt prowadzenia działalności gospodarczej; ubezpieczona z własnej winy nie wypełniła obowiązków przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników,

3) naruszenia art. 62 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po złożeniu przez ubezpieczoną wniosku z dnia 5 czerwca 2008 roku o wydanie zaświadczenia potwierdzającego okresy podlegania ubezpieczeniu bez określenia informacji, czy ubezpieczona prowadzi, czy też nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej, organ nie był obowiązany do wyjaśnienia tej okoliczności istotnej dla obowiązków ubezpieczeniowych E. K., mimo że wskazany wyżej przepis ustawy nakłada na organ rentowy obowiązki w zakresie informowania ubezpieczonych o prawach i obowiązkach wynikających z ustawy.

Pełnomocnik apelującej zaprzeczył temu, jakoby ubezpieczona dokonywała zakreśleń na formularzach wniosków o wydanie zaświadczenia potwierdzającego okresy podlegania ubezpieczeniu informacji, iż ubezpieczona nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej (wnioski z czerwca 2007 roku, stycznia 2009 roku oraz 28 maja 2010 roku) i wniósł w tym zakresie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii.

Po raz kolejny podniesiono, iż ubezpieczona informowała Dyrektora Oddziału KRUS w K. o prowadzonej działalności gospodarczej. Zdaniem strony skarżącej dostarczyła również wtedy do Oddziału KRUS pisemną informację o prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie dysponuje jednak potwierdzeniem, iż taką informację do Oddziału KRUS w K. złożyła. Brak też takiego dokumentu w przedłożonych Sądowi aktach organu rentowego.

W ocenie skarżącej oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczących ubezpieczenia pracownika E. K. naruszyło zasadę swobodnej oceny dowodów. Ubezpieczona złożyła przed ZUS-em oświadczenie o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników, a zatem nie można wykluczyć, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych informował o tym fakcie KRUS. W aktach przedłożonych przez organ rentowy brak jest co prawda informacji w tym przedmiocie, niemniej nie można wykluczyć, iż takie informacje znajdują się w aktach ZUS.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonej nie zasłużyła na uwzględnienie, albowiem nie zawierała jakichkolwiek argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji.

Zważyć należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. W myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, że sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

W opinii Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rzetelnie i prawidłowo ustalił stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, a następnie wyprowadził z nich wnioski prawne, które nie mogą budzić żadnych zastrzeżeń. Wobec powyższego, Sąd II instancji przedmiotowe ustalenia i rozważania w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Żaden z argumentów podnoszonych przez skarżącą nie został należyście udowodniony.

Strona apelująca nie wykazała by poczyniona przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego wykraczała poza granice wyznaczone art. 233 § 1 k.p.c. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są zarówno wymaganiami prawa procesowego, jak i wymaganiami doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00). Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz

na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79). Natomiast fakt, iż dany dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza automatycznie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 9 kwietnia 2008 r., I ACa 205/08).

Zarzut naruszenia omawianego przepisu może zostać uwzględniony, wyłącznie w przypadku gdy odwołujący wykaże, że czynności rozumowe sądu naruszają przepisy prawne, przeczą logice lub wnioskowi płynącemu z doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09). W ocenie Sądu Okręgowego skarżąca tak określonego obowiązku nie sprostowała. Nie zdołała bowiem wykazać, iż Sąd Okręgowy wydając przedmiotowe orzeczenie wykazał się brakiem logiki, doświadczenia życiowego, zdrowego rozsądku, czy naruszył przepis prawny.

Z tak ustalonego stanu faktycznego, wbrew stanowisku strony apelującej, Sąd I instancji wyciągnął niewątpliwie właściwe wnioski, dotyczące zasadniczego zagadnienia w sprawie.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do świadomości E. K. o konieczności informowania Kasy o wszelkich zmianach w swej sytuacji zawodowej. Małżonkowie K. byli wielokrotnie informowani przez organ rentowy o konieczności zgłaszania takich informacji, gdyż w każdej decyzji wydanej po zmianie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników (2004 rok) zamieszczona była informacja o obowiązku powiadamiania organu rentowego o wszelkich informacjach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu społecznemu. Nadto w ocenie Sądu II instancji ubezpieczona jest osobą dość dobrze zorientowaną w tym jakie prawa i obowiązki ciążyą na osobach podlegających ubezpieczeniu społecznemu. Nie przeczyła bowiem temu, iż utrzymywała stały kontakt z organem rentowym zwracając się wielokrotnie o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek, była świadoma konieczności zgłoszenia „własnego” pracownika do ubezpieczeń społecznych, wiedziała w końcu o możliwości uchylecia obowiązku opłacania składek przez jej męża, gdy ten podjął pracę. Wobec powyższego trudno przyjąć, by nie orientowała się co do konieczności udzielania Kasie wiadomości dotyczących podjęcia przez nią pozarolniczej działalności gospodarczej.

W toku postępowania E. K. nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność poinformowania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o podjęciu działalności gospodarczej w czerwcu 2003 roku. Warto zauważyć, iż nawet w apelacji ubezpieczona przyznała, że nie dysponuje jakimkolwiek dokumentem, który mógłby potwierdzić powyższą okoliczność. Powoływała się przy tym w dalszym ciągu na jej rzekome ustne powiadomienie dyrektora Kasy o fakcie podjęcia działalności gospodarczej. Odnosząc się do powyższego należy wskazać, że nawet przy założeniu, iż wskazywana przez nią rozmowa rzeczywiście miała miejsce, okoliczność ta i tak jest mało istotna. E. K. podtrzymywała bowiem, że ww. rozmowa odbyła się w dacie rejestracji działalności gospodarczej tj. w roku 2003, a więc przed nowelizacją art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, którą to dopiero nałożono na rolników obowiązek informowania o rozpoczęciu wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej. W aktach rentowych Kasy brak jakiegokolwiek wzmianki o złożeniu pisemnego, bądź ustnego oświadczenia E. K. w tym zakresie.

Nie może stanowić uzasadnionej podstawy apelacyjnej polemiki z wynikiem postępowania dowodowego, w tym w szczególności z ustaleniem, iż skarżąca w kontaktach z organem rentowym utrzymywała, że nie prowadzi działalności gospodarczej. Twierdzenia skarżącej są gołosłowne. Poza tym należy podkreślić, iż argumentacja ubezpieczonej odnośnie informowania Kasy o podjęciu działalności gospodarczej była niewiarygodna, choćby z uwagi na jej niejednorodność. Niekiedy skarżąca wskazywała, że udzielała organowi rentowemu wymaganej ustawą informacji, innym razem zmieniała zdanie.

Z kolei złożenie - dopiero na etapie postępowania apelacyjnego - wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa celem ustalenia, że zakreślenia na formularzach wniosków o wydanie zaświadczenia potwierdzającego okresy podlegania ubezpieczeniu informacji, iż ubezpieczona nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej nie zostały sporządzone przez ubezpieczoną, zostało ocenione przez Sąd II Instancji jako nie zasługujące na aprobatę. Nie

umknęło uwadze Sądu Odwoławczego, iż ubezpieczona w postępowaniu pierwszoinstancyjnym była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, w związku z czym, strona mając jakiegokolwiek wątpliwości co do autentyczności zakreszeń sporządzonych na ww. wnioskach winna już wówczas wnieść o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, czego zaniechała. Występowanie z takim żądaniem dopiero w postępowaniu odwoławczym uznać należy wyłącznie za nieuzasadnioną polemikę strony niezadowolonej z wyniku postępowania. Co więcej na rozprawie z dnia 14 maja 2012 roku pełnomocnik ubezpieczonej wprost oświadczył, iż występując o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu ze składkami E. K.: „nie wskazywała tam, że prowadzi działalność gospodarczą” (k. 36 akt). Już tylko choćby z tego względu trudno podważać oryginalność wskazywanych przez skarżącą zakreszeń.

Nadto abstrakcyjne przyjęcie za ubezpieczoną, że to nie ona dokonywała owych zakreszeń i tak nie mogłoby znacząco wpłynąć na wynik postępowania. W dalszym bowiem ciągu brak byłoby dowodów na fakt zgłoszenia przez ubezpieczoną informacji o powzięciu działalności Kasie. Zgłoszenie tej okoliczności było zaś obowiązkiem E. K. w myśl art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004, Nr 91, poz. 873),

Oceniając prawidłowość pominięcia przez Sąd Okręgowy dopuszczenia dowodu z akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczących zgłoszenia do ubezpieczenia pracowników firmy (...), wskazać należy, że również Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby przeprowadzania takiego dowodu, ponieważ organ rentowy nie kwestionował złożenia przez E. K. przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oświadczenia o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Na szczególną dezaprobatę zasługuje zaś fakt uznania przez ubezpieczoną, że to organ rentowy winien samodzielnie ustalić, czy dana osoba będąca rolnikiem podjęła pozarolniczą działalność gospodarczą. Wobec skierowania do małżonków K. pouczeń o konieczności składania do Kasy informacji mogących mieć wpływ na ubezpieczenie społeczne, niezrozumiałym jest oczekiwanie na wezwanie od organu rentowego do złożenia wyjaśnień, czy dana osoba faktycznie prowadzi działalność gospodarczą. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na uznanie by ubezpieczona nie miała świadomości tego, że podjęcie przez nią pozarolniczej działalności gospodarczej może mieć wpływ na podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników i jako takie winno zostać zgłoszone organowi rentowemu.

Reasumując, wywiedziona przez ubezpieczoną apelacja nie wniosła nic nowego do sprawy. E. K. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, mimo uprzedniego szczegółowego odniesienia się do analogicznych zarzutów przez Sąd Okręgowy. Słusznie Sąd I instancji uznał, iż ubezpieczona nie wypełniła ciążącego na niej ustawowego obowiązku informowania organu rentowego o prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, tym samym zaskarżoną decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego należało uznać za prawidłową.

Kierując się przedstawioną argumentacją, a także uwzględniając fakt, iż nie dopatrzone się uchybień, ani materialnych ani procesowych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jako trafne oraz odpowiadające prawu winno się ostać. Mając na względzie powyższe, wobec bezzasadności apelacji orzeczono jak w sentencji wyroku, opierając się na treści [art. 385 k.p.c.](#)

SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska del.SSO Beata Górńska